

## P. wojewoda Alfred Biłyk o punktualności w życiu i urzędach

Od p. wojewody lwowskiego dr. Alfreda Biłyka otrzymujemy następujący list:

We Lwowie, dnia 27 listopada 1937 roku.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Izba Przemysłowo-Handlowa

GRUDZIEŃ

SŁOŃCE

Wschód Zachód

7-21 15-6

KSIĘZYC

Wschód Zachód

9-1 17-44

DM. dnia Ubufo

1-54 8-7

Dziś św. Mikołaja

Jutro św. Ambrożego

6

PONIEDZIAŁEK

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

1-54 8-7

wa we Lwowie zapowiedziała odejść o III-ciej Rzeszy, o godz. 18-tej w swym lokalu. W oznaczonym terminie przybyłem na odczyt, który jednak z powodu braku publiczności nie mógł się rozpocząć. Opuściłem wtedy lokal dając wyraz pogładowi, że spóźnianie się jest przyczyną marnowania czasu ludzi punktualnych.

Fakt ten był podłożem zamieszczonej w numerze „ABC” z 13/XI, b. r. notatki p. t. „Punk-

tualność”, której autor, ustosunkowując się krytycznie do zajętego przeze mnie stanowiska, przeciwstawia mi wypadki wyczekiwania stron na przyjęcie w urzędach.

Epidemicznie rozwinięta niepunktualność w naszym życiu publicznym i prywatnym jest zjawiskiem, którego szkodliwość społeczna stoi przeciwko poza nawiasem dyskusji. Gdybyśmy zdołali matematycznie obliczyć spowodowaną przez niepunktualność stratę czasu i jej bilansową wartość, doszlibyśmy niewątpliwie do wniosków, budzących czujność naszą wobec tego zjawiska w stopniu znacznie wyższym, niż to dotychczas miało miejsce. Z tych powodów uważałem zawsze za obowiązek w mych wystąpieniach dawać wyraz temu pogładowi i przeciwstawiać się wszelkim ideowym przesłankom, osłabiającym w społeczeństwie przekonanie o wartości czasu.

Wypadki straty czasu przez strony wyczekujące przyjęcia w urzędach należy niewątpliwie ograniczać do ram możliwie najwyższych, ustalonych w urzędach godziny przyjęć dają bezspornie pewną w tym wypadku gwarancję. Nie mniej jednak przyjmując niejednokrotnie ponad dwadzieścia stron dziennie, które nieraz zwracają się do mnie w sprawach nie należących do mojej kompetencji, nie jestem w stanie obliczyć dokładnie czasu trwania rozmów.

Co się tyczy wyczekiwania na przyjęcia w urzędach, to trzeba mieć na oku, że sama zasada, iż przyjęcia odbywają się w ciągu dwóch godzin powoduje, iż poszczególne obywatela muszą oczekiwać często swojej kolejki.

Objektywizm nakazywałby poruszone w notatce zjawiska wyodrębnić.

Naturalnie, każda krytyka jest w życiu publicznym wartością dodatnią, oświeca i wskazuje na błędy. Nie mam więc nic przeciwko sarkazmowi, sądząc jednak, że zarówno krytyka jak szczególnie sarkazm muszą być obiektywnie słuszne co w danym wypadku nie zachodzi.

Proszę przyjąć wyrazy mego poważania.

Wojewoda:

Alfred Biłyk.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

H. Jez.

## Z frontu pracy

## Powiedziano nam że Kłamiemy i oszukujemy Delegacja bezrobotnych w „ABC”

Kilkanaście dni temu policja zlikwidowała blokadę, jaką zorganizowali bezrobotni pracownicy umysłowi w Biurze Funduszu Pracy przy ul. Marszałkowskiej 141. Przemocą usunęli wówczas spokojnie protestujących nędzarzy, obiecując im, że sprawa ich zostanie w krótkim czasie w pomyślny sposób załatwiona.

### OBIECANKI

W rezultacie delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych była trzykrotnie u dyrektora Biura Funduszu Pracy p. Gnoińskiego i za każdym razem Sekretariat p. pułkownika oświadczał, że nie jest on w tej chwili w stanie przyjąć delegacji, aby wysłuchać czegoś o biedni ludzie chcą i aby zapewnić im, że w pracach swych Fundusz Pracy będzie o nich pamiętać i w obliczu zimy oraz świąt Bożego Narodzenia, nie znalazł się oni bez jakiegokolwiek, chociaż najmniejszego zarobku.

Kiedy wrzecie po raz czwarty delegacja się udała do Centrali Funduszu Pracy, p. pułkownik przyjął ją, wysłuchał bezrobotnych, obiecując im nawet w bardzo serdecznej formie, że zajmie się ich losem, że te prace, jakimi w tej chwili Fundusz dysponuje, zostaną najsprawliwiej rozdzielone pomiędzy najbardziej potrzebujących z liczonej reszty bezrobotnych pracowników umysłowych.

### „KŁAMIA I OSZUKUJA”

Ostateczną odpowiedź w sprawie wysuniętych postulatów mieli bezrobotni otrzymać w ubiegły piątek i zamiast oczekiwanego załatwienia sprawy spotkali się z odprawą, której forma pozostawała wiele do życzenia.

Delegacja, jaka przybyła do naszej Redakcji, w pełnych oburzenia słowach opowiadała nam, jak odniósł się do niej zastępca dyrektora Biura Funduszu Pracy, p. Grabowski, który po prostu oświadczył, iż bezrobotni pracownicy umysłowi „potrafia tylko kłamać i oszukiwać”. Tak więc ci ludzie, którzy są powierzone tak odpowiedzialnej sprawie, w tak bardzo bezpośredniej pracy społecznej, ustosunkowują się do reszty biednych bezrobotnych, którym nędza nasuwa

nieraz bardzo przykre myśli i który, jak sami mówią, są niejednokrotnie bliżej obłędu.

### REPRESJE

W stosunku do bezrobotnych, a zwłaszcza tych, którzy są najbardziej czynni w walce o pracę, Fundusz Pracy stosuje nawet represje, które nie powinny mieć miejsca nie tylko w instytucji o tym charakterze, ale i w każdej innej. Oto np. przewodniczący delegacji p. Jurkiewicz Włodzimierz został na skutek swojej intensywności działalności skreślony przez p. Fajstę z listy tych bezrobotnych, którzy mieli być zatrudnieni na 12 dni w Radzie Szkolnej, w okresie od 6-go do 20-go b. m.

### UPRZYWILEJOWANI

Jak wiadomo, bezrobotni pracownicy umysłowi mają prawo do 5-tygodniowej pracy, płatnej przeciętnie 5 zł. dziennie w okresie rocznym ich bezrobocia. Tymczasem w praktyce dzieje się wręcz odwrotnie. Jak już pisaliśmy, są tacy, którzy znajdują się w wyjątkowo uprzywilejowanej sytuacji, pracując dłużej ponad normę i są całe reszty tych biedaków, którzy nie byli jeszcze zatrudnieni ani razu. Spośród nazwisk, jakie nam licznie przysłała delegacja bezrobotnych, wymienić trzeba 2 żydów: Z. i W. oraz też p. G., który pracuje już prawie dwa miesiące bez przerwy i co do którego oświadczone, że będzie zatrudniony do 15 stycznia 1938 roku, a potem stanie się stałym pracownikiem Biura Funduszu Pracy. Są inni, jak np. p. B., którego żona i syn znajdują się na bardzo dobrych posadach, a który także figuruje jako uprzywilejowany.

### LIST — KTÓRY ZAGINĄŁ

Bezrobotni zgłosili się w swoim czasie z odpowiednią petycją do p. gen. Sławoj — Skłodowskiego, który obiecał nawet, że przyjmie delegację ich w ilości 4-ch osób. Kiedy w odpowiednim terminie delegacja taka się zgłosiła, znów w Sekretariacie p. premiera oświadczone, iż zapoznał się on z całą sprawą i przekazał ją do załatwienia p. p. Gnoińskiemu. Niestety, jak oświadczone w Centrali

Funduszu Pracy, p. p. Gnoiński odpowiedniego pisma w tej sprawie nie otrzymał.

### BŁĘDNE KOŁO

Stworzyło się w ten sposób błędne koło; wynędziali i zderzeni do najwyższego stopnia bezrobotni pracownicy umysłowi, krążąc od instytucji, do instytucji, narażając się na szereg tak poważnych przykrości, choćby ze strony p. dyr. Grabowskiego, z drugiej znowu strony zbliżając się do święta Bożego Narodzenia, a obiecana praca, która mogłaby pozwolić na spełnienie świąt chociażby przy skromnej, ciepłej strawie, do tej chwili się nie pojawia.

### CHCĄ

### SPRAWIEDLIWOŚCI

Bezrobotni nie chcą nic więcej, jak tylko sprawiedliwości w podziale przysługującej im pracy, jak tylko tego, aby ich wydział dla pracowników umysłowych został wyłączony z ogólnej organizacji Funduszu Pracy, gdyż w ten sposób nie będą korzystali tylko z resztek, jakie przypadają im z ogólnego rozdziału kredytów Funduszu Pracy; chcą wręcz, aby ich sprawą zainteresowali się ci wszyscy, którym opieką nad bezrobotnymi pracownikami umysłowymi powierzono i to zainteresowali się nie tylko do granic odsyłania ich z jednego terminu na drugi, obiecując rzeczy, które potem nieprzysięgają realnej formy, ale w istocie i pozytywny sposób, który chociaż w minimalnym stopniu załatwił ich potrzeby.

### POMINIĘCI

Bezrobotni pracownicy umysłowi zdają sobie doskonale sprawę z obecnie trudnej sytuacji gospodarczej, ale i chcą wiedzieć także, że zagadnieniem ich interesują się odpowiednie czynniki we właściwy sposób. Przykro im było bardzo, gdy w Biurze Komitetu Pomocy Zimowej na ul. Marszałkowskiej zapytali ich bezrobotnych pracowników umysłowych zatrudnionych zostało w administracji „Pomocy Zimowej”, potrafiono im tylko odpowiedzieć, że „zdaje się, że nikt”.

## Kronika prowincjonalna

### GDYNIA

### PIKIETOWANIE SKLEPÓW ŻYDOWSKICH

Pikietowanie sklepów żydowskich w Gdyni daje dobre wyniki. Nawet władze policyjne i bezpieczeństwa podkreślają z uznaniem, że akcja prowadzona jest w ramach dozwolonych i nie zakłóca spokoju. Publiczność ostrzeżeniem przed sklepami żydowskimi przeważnie daje posłuch. Wszystko to przyprawia o wielkie zdener-

### ARESZTOWANIE WYRODNĘGO OJCÓBÓJCZY

W Uherzku pow. sąrejskiego zmarł 6-letni zamożny gospodarz. Mikołaj Kwaciw. W dniu pogrzebu 9-letnia córka zmarłego Olga opowiadała sąsiadom, że ojciec jej zmarł wskutek uderzenia go obuchem siekierą w głowę przez 25-letniego syna Józefa w czasie sprzeczki o podział majątku. Nieszczęśliwy zmarł bez przytomności przez cały tydzień, a wyrodney syn biegał się odpowiedzialności za swój karygodny czyn, nie wzywając do niego jednak lekarza. Na skutek doniesienia sołtysa policja aresztowała ojca-bójcę. (15)

### ZALOZENIE TOW. PRZYJACIOŁ NAUK

Ukonstytuowało się tu Tow. Przyjaciół Nauk, na czele którego stanął prezes S. O. Jarosław Czarniński. Celem tego towarzystwa jest szerzenie nauki i kultury w szerszych kręgach społeczeństwa w Gdyni i powiatach północnych Pomorza.

### STANISŁAWÓW

### ZA ANTYPAŃSTWOWE WYSTĄPIENIA ZNALAZŁ SIĘ W WIEZIENIU

Na polecenie Prokuratora został przetrzymany i oddawiony do więzienia, ciem obdobyca kary 10 miesięcznego więzienia, gr. kat. ks. Denys Telszczuk z Potoka pow. Rohatyn, oskarżony o wystąpienia antypaństwowe. (15)

### WŁAMANIE W CHORZOWIE

W nocy na sobotę dokonano w Chorzu włamania do mieszkania mieszkającego. Jacyś osoby dostały się przy pomocy wytrycha do mieszkania Gertrudy Stawiarzkiej (Ligota Górnicza 33), gdzie przeszukali całe urządzenie mieszkanka. Z bielińlarki skradli złodzieje 4.100 zł. i części garderoby. Włamywacze zbiegli następnie niesposporzeżeni.

### SEKRETARZ KKO — DEFRAUDANTEM

W oddziale KKO w Brzezinach śląskich przeprowadzono ostatnio rewizję ksiąg, która wykazała szereg nadużyć, popełnionych przez sekretarza, Jana Dudę, przeciwko któremu wszczęto natychmiast dochodzenie. Rewizja wykazała, że Duda przywłaszczył sobie około 22 tysięcy złotych, fałszując różne dokumenty i wystawiając fikcyjne asygnowaty. W aferę zamieszany jest również rendant kasowy urzędu gminnego w Brzezinach śląskich, Franciszek Gabor, który współdziałał z Dudą w fałszywych zapisach w księgach kasowych. Sprawę skierowano do prokuratora.

### O TYTUŁ INŻYNIERA

Student Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu wysłał delegację do prezydenta miasta Wilekowskiego, który przyrzekł, że będzie popierał żądania studentów w kierunku

### ZUCHWAŁY NAPAD

Kolo parku w Szamotulach dokonano zuchwałego napadu na urzędnika kolejowego odnoszącego na poczekalni dziennej kasy kolejowej w kwocie około 2 i pół tysiąca złotych. Pieniądze nie miał urzędnik w teczkę. Nagłe nieznany osobnik rzucił się na kasjera, wyrwał mu teczkę z pieniędzmi i zbiegł. Pościg nie dał rezultatów.

### RODZINA ZATRUTA SIĘ GAZEM

Nocy dzisiejszej zatruta się w Poznaniu gazem świetlnym rodzina złożona z 4-ch osób, mianowicie 36-letni Józef Zandecki, jego żona i dwóch synków. Po usilnej akcji ratunkowej pogotowia wszystkich udało się przywrócić do życia.

### SKAZANIE MORDERCÓW

Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrowcu stanęli 19-letni Edward Andrzejczak i 20-letni H. Karolczak z Zakrzewia, posł. wągrowieckiego, oskarżeni o zabójstwo na osobie syna właściciela majątku Gorzewo, ś. p. Michałskiego. We wrześniu b. r. Michałowski podpisał w Górzawie przez Gorzewo i tam wywołał awanturę. Awanturników chcieli uspokoić dwaj synowie właściciela majątku, Władysław i Wojciech. W czasie interwencji jednak Andrzejczak ugodził nożem Wł. Michałskiego tak silnie, że ten wkrótce zmarł. Sąd skazał zabójcę na 5 lat więzienia, Karolczaka zaś, który brał udział w bójce — na 2 lata więzienia.

## Kronika poznańska

### ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

### TEATRY

TEATR POLSKI: „Beben”.

TEATR WIELKI: „Afrykanka”.

### KINA

APOLLO: „Ku Wolności”.

CORSO: „Niewidzialny promień”.

GLORIA: „Krol i chórystka”.

GWIAZDA: „Ramona”.

METROPOLIS: „Lódz i mierni”.

OSWIATOWE TOL: „Dinky”.

RENAISSANCE: „King-Kong”.

SŁOŃCE: „Moja szczęście — to Ty”.

SWIT: „Pieśń Skazanców”.

WILSONA: „Dama Kameliowa”.

PROCES BLUZNIERCY

Przed sądem okręgowym poznańskim na sesji wyjazdowej w Srebie odpowiadał sekiarz — niedowarek, niejaki Witczyński, za bluźnierstwo, którego dopuścił się w lutym b. r. przed odczytem na temat: „Na czym polega sprawiedliwość społeczna”. Kiedy mianowicie miejscowy kłósz chciał go usunąć z sali, Witczyński wyraził się — jak twierdzi akt oskarżenia — że wypędzając go, wypędza Chrystusa. Na rozprawie Witczyński zaprzeczył jakoby użył takich słów. Celem wezwania nowych świadków odwoływanych, powołanych przez